

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 11 sierpnia 2021 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia (del.) Bartosz Grajek

po rozpoznaniu w dniu 11 sierpnia 2021 r. w Warszawie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. M. (1) i J. M. (2)

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

1. zasądza od (...) S.A. w S. na rzecz J. M. (1) kwotę 71712 zł (siedemdziesiąt jeden tysięcy siedemset dwanaście złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od (...) S.A. w S. na rzecz J. M. (2) kwotę 20000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty;
3. zasądza od (...) S.A. w S. na rzecz J. M. (1) kwotę 6000 zł (sześć tysięcy złotych) tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty,
4. zasądza od (...) S.A. w S. na rzecz J. M. (1) rentę wyrównawczą w kwocie 300 zł (trzysta złotych) miesięcznie, płatną z góry do 15-tego dnia każdego miesiąca, począwszy od raty za sierpień 2021 roku, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności,
5. zasądza od (...) S.A. w S. na rzecz J. M. (1) kwotę 19575 zł (dziewiętnaście tysięcy pięćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 22 lutego 2016 roku do 31 lipca 2021 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2021 roku do dnia zapłaty,
6. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
7. zasądza od (...) S.A. w S. na rzecz J. M. (1) kwotę 6284,18 zł (sześć tysięcy dwieście osiemdziesiąt cztery złote osiemnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
8. zasądza od (...) S.A. w S. na rzecz J. M. (2) kwotę 1279,33 zł (tysiąc dwieście siedemdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;
9. nakazuje zwrócić na rzecz J. M. (1) kwotę 500 zł (pięćset złotych) ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie, tytułem niespożytkowanej zaliczki na poczet opinii biegłego, zaksięgowanej pod pozycją 500064421887;
10. nakazuje zwrócić na rzecz (...) S.A. w S. kwotę 500 zł (pięćset złotych) ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie, tytułem niespożytkowanej zaliczki na poczet opinii biegłego, zaksięgowanej pod pozycją 500064064681.

UZASADNIENIE

J. M. (1) działając w imieniu własnym oraz jako przedstawiciel ustawowy małoletniej J. M. (2) wniosła pozew o zasądzenie na jej rzecz od (...) S.A.:

- kwoty 80 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

- kwoty 18 750 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej;

- renty miesięcznej w wysokości 370 zł płatnej do 10-go dnia miesiąca, począwszy od dnia 22 lutego 2016 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty,

- odszkodowania w wysokości 12 127 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, na które składa się kwoty 1 250 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i pochówku, 2 500 zł tytułem zwrotu kosztu utrzymania nagrobka oraz 8 377,70 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów profesjonalnej pomocy prawnej w postępowaniu przedsądowym,

oraz na rzecz J. M. (2):

- kwoty 20 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

- kwoty 12 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej;

- renty miesięcznej w wysokości 320 zł płatnej do 10-go dnia miesiąca, począwszy od dnia 22 lutego 2016 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powódki są osobami najbliższymi W. B. (1), która w dniu 22 lutego 2015 roku zmarła tragicznie na skutek obrażeń poniesionych

w wypadku komunikacyjnym, do którego doszło w dniu 23 stycznia 2015 roku. Pojazd sprawcy posiadał w dniu zdarzenia ważną polisę komunikacyjną ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wystawioną przez pozwaną tj. (...) S.A. J. M. (1) jest córką zmarłej, a J. M. (2) wnuczką. Z dalszej części uzasadnienia wynika natomiast, że J. była formalnie siostrzenicą, a faktycznie adoptowaną (nieformalnie) córką zmarłej. Biologiczną matką powódki była siostra zmarłej. Rodzice biologiczni porzucili J. w drugim tygodniu jej życia, a na wychowanie przyjęła ją matka W. B. (1), a następnie jedenastoletnią wówczas powódką zajęła się sama W. B. (1). J. M. (2) jest córką J. M. (1), a W. B. (1) traktowała jak babcię. Skutkiem wypadku i śmierci W. B. (1) są krzywda ból i cierpienie powódek oraz znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. W ocenie strony powodowej konsekwencje wypadku uzasadniają również roszczenie o środki na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb (renta alimentacyjna).

Pozwana w odpowiedzi na powództwo wniosła o jego oddalenie w całości, z uwagi na jego bezzasadność. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że po wnikliwym przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, przyznała na rzecz J. M. (1) kwotę 28 288 zł, a na rzecz J. M. (2) kwotę 4 146 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jednocześnie pozwana podkreśliła, że uznanie przez nią części roszczeń powódek w toku postępowania likwidacyjnego i wypłacenie z tego tytułu świadczeń nie jest równoznaczne z uznaniem słuszności zasady wytoczonego powództwa i przyjęciem przez pozwaną odpowiedzialności za zdarzenie wypadkowe. Wskazała również, że specyfika postępowania likwidacyjnego oraz jego cel tj. naprawienie szkody w jak najszybszym terminie, nie daje możliwości szczegółowego badania podstaw i zasadności zgłaszanych roszczeń, a decyzja

o wypłacie nie oznacza „z automatu” przyjęcia odpowiedzialności pozwanej co do zasady.

W ocenie pozwanej dodatkowe zadośćuczynienie którego domagają się powódki w związku ze śmiercią W. B. (1) jest nieudowodnione i wygórowane. Przede wszystkim pozwana kwestionuje fakt, że J. M. (1) i J. M. (2) były odpowiednio córka i wnuczką zmarłej W. B. (1). Pomimo dość bliskiej relacji J. M. (1) pozostawała siostrzenicą W. B. (1). Co więcej, twierdzeniom, że J. M. (1) była faktycznie adoptowaną (nieformalnie) córką zmarłej przeczy również okoliczność, że po tym jak J. M. (1) porzucili biologiczni rodzice na wychowanie przyjęła ją matka W. B. (1)

i to ją ewentualnie należałoby traktować jako „matkę” J. i „babcię” J.. Zdaniem pozwanej dochodzone kwoty rent zostały sztucznie przyjęte najprawdopodobniej przez pełnomocnika powódek i nie znajdują zupełnie potwierdzenia w rzeczywistości. W ocenie pozwanej brak jest również dowodów na fakt, że śmierć W. B. (1) doprowadziła do pogorszenia sytuacji materialnej powódek w zakresie dochodzonego odszkodowania. Niezasadne są również koszty z tytułu dojazdów do szpitala w W. i parkowania w okresie hospitalizacji oraz koszty z tytułu odzieży do szpitala, pochówku oraz opieki nad grobem zmarłej. Pozwana kwestionuje również zasadność żądania przez powódki zwrotu kosztów pomocy prawnej na etapie postępowania likwidacyjnego, z uwagi na fakt, że koszty poniesione z tego tytułu nie były konieczne ani uzasadnione okolicznościami sprawy.

W piśmie z dnia 4 października 2019 roku pozwana wniosła o uwzględnienie zarzutu przyczynienia się W. B. (1) do wypadku w 30 %.

Pismem datowanym na dzień 16 stycznia 2020 roku powódki zajęły stanowisko, w którym odniosły się do zarzutu przyczynienia się zmarłej W. B. (1) do powstałej szkody. W ich ocenie ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani w żadnym razie nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Jednocześnie powódki cofnęły roszczenie o odszkodowanie w zakresie kosztów pogrzebu w wysokości 3 516,40 zł.

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 stycznia 2015 roku około godziny 17:30, w N., jadący ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) samochód osobowy marki D. (...) o nr rej. (...), którym kierowała D. G. potrafiła pieszą W. B. (1). Pojazd sprawcy posiadał ważną w dniu zdarzenia polisę komunikacyjnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wystawiona przez (...) S.A.

W skutek powyższego W. B. (1) doznała obrażeń ciała, w wyniku których zmarła w szpitalu w dniu 22 lutego 2015 roku.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2017 roku wydanym przed Sądem Rejonowym w Nowym Dworze Mazowieckim w sprawie o sygn. akt II K 178/16, D. G. została uznana za winną spowodowania w/w wypadku.

J. M. (1) była formalnie siostrzenicą zmarłej, ale faktycznie W. B. (1) wychowywała ją od jedenastego roku życia jak matka. Rodzice biologiczni porzucili J. M. (1) w drugim tygodniu jej życia, na wychowanie przyjęła ją najpierw matka W. B. (1), a następnie zajęła się nią sama W. B. (1) i wychowywała ją jak własną córkę.

W chwili przyjęcia J. na wychowanie W. B. (1) poświęciła się jej bezgranicznie, traktowała i kochała ją od zawsze jak własną córkę, o której zawsze marzyła. Kiedy powódka dorosła i wyprowadziła się, nadal utrzymywała z W. stały i codzienny kontakt, mieszkały bardzo blisko siebie. Dla J. M. (2) W. B. (1) była zaś jak babcia. Zmarła była jedyną osobą na którą J. mogła w życiu liczyć, która przygarnęła ją, zaopiekowała się i wychowała ją i pomagała jej w opiece nad dziećmi. W. B. (1) od czasu jak poszła na emeryturę spędzała u przybranej córki całe dni, a do siebie wracała w zasadzie tylko na noc. Pomagała w prowadzeniu domu, praniu, sprzątaniu, gotowaniu, opiekowała się dziećmi. W. B. (1) miała ogromny wpływ na wychowanie J. M. (1) i ukształtowanie jej charakteru. J. M. (1) zwierzała się jej ze swoich problemów i korzystała z jej porad. W. B. (1) była po rozwodzie, nie miała żadnych innych tak bliskich osób, więc mogła w pełni poświęcić się pomocy J. i J.. J. M. (1) w zasadzie nie miała kontaktu z biologicznymi rodzicami a J. M. (2) z biologicznymi dziadkami ze strony mamy.

Ze względu na częstą obecność w domu J. M. (1) i duży wkład w sprawowanie opieki nad jej dziećmi W. B. (1) miała też bardzo silne relacje z J. M. (2). W. była dla J. jak prawdziwa babcia, stała się dla niej bardzo bliską osobą, która zapewniała jej bezpieczeństwo, była przy niej wtedy kiedy była potrzebna.

W. B. (1) wspomagała też J. M. (1) finansową. Sama wprawdzie miała niewielką emeryturę w kwocie około 1800 zł netto ale tym co jej zostało po opłaceniu własnych wydatków wspomagała rodzinę J., między innymi płaciła a zakupy, które robiła do domu, czasem przekazywała gotówkę w kwotach rzędu 300, 500 zł, zdarzyło się w przeszłości że kupiła garaż i samochód z którego wszyscy korzystali. J. M. (2) W. B. (1) okazjonalnie kupowała różne, drobne przedmioty np. części garderoby, zdarzało się, że opłacała jej dodatkowe aktywności.

Wypadek zdarzył się gdy W. B. (1) wracała do domu. Wypadek i późniejszy ciężki stan W. B. (1) był dla J. M. (1) i J. M. (2) zdarzeniem traumatycznym. J. była u W. w szpitalu codziennie, J. odwiedzała ją tam kilka razy. Oboje żyły nadzieją, że W. wyzdrowieje. W tej sytuacji jej śmierć w dniu 22 lutego była dla nich tym większym szokiem i traumą, zawiedzeniem ich nadziei. Obie rozpaczały i płakały po jej śmierci. J. wybuchy płaczu przydarzały się jeszcze przez około rok po tym zdarzenie, ale tak naprawdę żal i smutek po utracie tak bliskiej osoby nie ustał dla niej do chwili obecnej. Po jej śmierci J. M. (2) i J. M. (2) ograniczyły swoją aktywność towarzyską, niechętnie spotykały się z innymi osobami, nawet pierwsze święta W. spędzili wyłącznie w gronie najbliższej rodziny.

J. M. (1) bardzo często odwiedza grób W. B. (1), dba o to aby był czysty i zadbane. J. również, choć rzadziej, pojawia się na grobie przybranej babci.

W. B. (1) była dla powódek ukochaną matką i babcią, głową rodziny dbającą o ognisko domowe, łączyły je silne więzi rodzinne. J. M. (1) i J. M. (2) miały bardzo dobre relacje ze zmarłą, odgrywała ona w ich życiu ważną rolę. Na skutek jej śmierci doznały krzywdy w postaci zerwania silnych i trwałych więzi rodzinnych pomiędzy nimi, a zmarłą, doświadczyły urazu, który wiąże się z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, bólu, smutku, żalu, a przede wszystkim poczucia skrzywdzenia i osamotnienia. Obecność W. B. (1) wnosila do rodziny J. i J. poczucie bezpieczeństwa i miłości, a jej nagła i przedwczesna śmierć spowodowała u nich całkowitą destabilizację sytuacji życiowej istotnie ją pogarszając.

W toku postępowania likwidującego (...) S.A. wypłaciła na rzecz J. M. (1) zadośćuczynienie w kwocie 28 288 zł, a na rzecz J. M. (2) w kwocie 4 146 zł, odmawiając zaspokojenia ich roszczeń w pozostałym zakresie.

(wezwania k.21-28, wyroku k. 32, decyzji k. 41-43, decyzji k. 44-46, odwołania k. 48-49, k. decyzji k. 51-53, zeznaniami świadków B. C. k. 104 verte, A. S. k. 105 verte oraz przesłuchaniem powódek k. 172-174).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie w/w dokumentów, zeznań świadków i stron. Treść i autentyczność dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy nie była przez strony kwestionowana, nie budziły też one wątpliwości Sądu, dlatego mogły i powinny stanowić podstawę ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu także zeznaniom świadków i stron należało dać wiarę w całości. Zeznania te były ze sobą zgodne i przedstawiały logiczny ciąg zdarzeń. Przy tym sposób składania zeznań przez świadków, z których każde z własnego punktu widzenia przedstawiało określone zdarzenia i sytuacje, przemawia za tym, że nie były to zeznania wytworzone lub uzgodnione na potrzeby niniejszego postępowania. W ocenie Sądu, powyższe stanowią spójny obraz sytuacji, tak co do okoliczności wypadku, stanowiącego o źródle roszczenia powódek, jak i jego konsekwencjach, współtworzących podstawę faktyczną powództwa.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że legitymacja bierna pozwanego wynika z art. 19 ust. 3 w zw. z art. 234 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Także stan faktyczny był w niniejszej sprawie co do zasady bezsporny, bowiem spór koncentrował się nie na faktach a na ich właściwej ocenie t.j. na tym jaka kwota zadośćuczynienia byłaby w niniejszej sprawie adekwatna do doznania przez powódki cierpienie oraz czy należne, czy w opisanej sytuacji doszło do pogorszenia się sytuacji życiowej powódek tak aby zasadne było przyznanie im renty oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Zdaniem Sądu uznanie przez pozwaną części roszczeń powódek stanowi bowiem bezsprzecznie uznanie odpowiedzialności co do zasady. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 marca 2004 roku sygn. akt V CK 346/03 „każdy przypadek wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące”. Mając na uwadze powyższe, pozwana uznając część żądanych roszczeń powódek przyjęła na siebie odpowiedzialność za zdarzenie, co potwierdza fakt, że jest ona świadoma samego zobowiązania o treści zobowiązania, czyli uznania swojej odpowiedzialności co do zasady.

Dokonując wstępnej słuszności powództwa Sąd zważył, iż podług regulacji art. 436 § 1 k.c. z zw. z art. 435 § 1 k.c. samoistny posiadacz środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu. Z pewnością jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Nadto, zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia z zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełniać określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Natomiast, stosownie do treści art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający.

W myśl art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Tym samym, nie budziło wątpliwości Sądu, że roszczenie jest, co do zasady, usprawiedliwione i skierowane przeciwko legitymowanemu biernie podmiotowi.

Zatem, podstawę roszczenia dotyczącego zapłaty zadośćuczynienia, odszkodowania i renty na rzecz powódek znajdowało, co do zasady, oparcie w regulacji art. 446 k.c.

W pierwszej kolejności należy tu jednak wskazać, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na poczynienie ustaleń jakoby zmarła przyczyniła się do powstania szkody. Sąd karny nie poczynił ustaleń jakoby piesza przyczyniła się do zdarzenia, na co nie wskazywała również sprawczyni wypadku. Pozwany zaś pomimo, iż jego obciążał w tym zakresie ciężar dowodu, nie przedstawił żadnych środków dowodowych na poparcie swego twierdzenia co do przyczynienia się W. B. (1) do powstania szkody.

Przechodząc do meritum wskazać należy, że analiza materiału dowodowego uzasadnia w ocenie Sądu przekonanie, iż zarówno J. M. (1) jak i J. M. (2) niewątpliwie doznały głębokiej krzywdy w wyniku śmierci W. B. (1).

Uwypuklenia wymaga, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, które należałoby uwzględnić przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego.

W konsekwencji, wysokość zadośćuczynienia oceniana jest przez Sąd ad casu. Nie ulega wątpliwości, że Sąd w trakcie dokonania takiej oceny powinien mieć na względzie w szczególności rodzaj, natężenie i czas trwania cierpienia fizycznych oraz psychicznych poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt: I CK 7/05). Oczywiście jest także, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne. Nie może być jednocześnie niewspółmierne do rozmiaru doznanej krzywdy, nie spełnia bowiem roli represyjnej w stosunku do podmiotu odpowiedzialnego za doznaną krzywdę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 r., sygn. akt: I KKN 969/98). Bezsprzecznie, oceniając zasadność wysokości dochodzonego zadośćuczynienia obejmuje się kognicją sferę, która jest niewymierna i nie podlega oszacowaniu w pieniądzu. Z istoty rzeczy zadośćuczynienie może być więc jedynie sposobem załagodzenia krzywdy, jaka pozostaje po śmierci osoby najbliższej. Wprawdzie ustawodawca wprowadzając możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego nie wskazał kryteriów, które miałyby decydować o jego „odpowiedzialności”, co oznacza, że określenie wysokości konkretnego świadczenia z tego tytułu należy do sądu,

który powinien w tym zakresie uwzględnić wszystkie okoliczności danej sprawy, to celem naprawy tej krzywdy musi być jednakże kwota z jednej strony wymierna i odczuwalna, z drugiej zaś nie nadmierna (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2017 r., sygn. akt: VI ACa 1765/15).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę to, że zarówno J. M. (1) jak i J. M. (2) łączyła ze zmarłą bardzo silna więź emocjonalna. Stopień tej zażyłości był bardzo wysoki, co wynika jednoznacznie z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Powyższe potwierdzają zarówno zeznania świadków jak i samych stron postępowania. Wszystkie te dowody kreślą obraz bardzo żytej, kochającej się i mocno związanej ze sobą rodziny.

J. M. (1) traktowała W. B. (1) jak matkę, pomimo faktu, że nie była jej matką biologiczną i nie została nigdy przysposobiona. Zdaniem Sądu na gruncie przedmiotowej sprawy ogromne znaczenie mają bardzo silne więzi jakie łączyły W. B. (1) z J. M. (1) oraz specyficzne okoliczności ich powstania. J. M. (1) była formalnie siostrzenicą, a faktycznie nieformalnie adoptowaną córką zmarłej. Rodzice biologiczni porzucili powódkę w drugim tygodniu jej życia, na wychowanie przyjęła J. najpierw matka W. B. (1), a następnie jedenastoletnią wówczas powódkę zajęła się sama W. B. (1). W przekonaniu Sądu J. już raz straciła wsparcie rodziców biologicznych, ale dzięki W. B. (1) odzyskała nadzieję na szczęśliwe i przepelnione miłością życie, którą utraciła w momencie śmierci W. B. (1), spowodowanej wypadkiem. Ze względu na to wytworzyła się między nimi bardzo silna i wyjątkowa więź. Z jednej strony bowiem t.j. po stronie W. B. (1) nie była wywołana częściowo fizjologiczną, macierzyńską reakcją organizmu, tylko świadomym wyborem, a z drugiej strony wybór ten dotyczył dziecka, które zostało porzucone przez rodziców i jako takie bardzo potrzebowało i pragnęło doświadczenia prawdziwie rodzicielskich relacji, poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji. Przy tym J. M. (2) aż do poznania męża i narodzin dzieci nie miała w zasadzie innych osób, od których mogłaby oczekiwać takich relacji. Podobnie dla J. B. była jedyną osobą, która stanowiła dla niej odpowiednik babci, z tymi biologicznymi nie nawiązała bowiem kontaktu.

Zmarła wychowywała powódkę jak własną córkę, zapewniła jej prawdziwy dom, a co za tym idzie uczestniczyła i wspierała ją przez całe życie. Powódka wyprowadziła się w wieku 21 lat do bloku obok, ale z W. B. (1) spędzała razem każdy dzień i święta. J. wyszła za męża, ale pomimo tego więzi między kobietami się nie osłabiły się. W. B. (1) pomagała przy opiece nad dziećmi powódki, gotowała im obiady, odprowadzała do szkoły, zajmowała się nimi jak macierzysta babcia. J. po wypadku opiekowała się W. w szpitalu odwiedzała ją codziennie, a nawet dwa razy dziennie. Śmierć W. była dla powódki szokiem, nie była ona w stanie normalnie funkcjonować, w tamtym czasie pomagała jej siostra zmarłej. Od czasu śmierci W. B. (1) powódka nie wychodzi nigdzie z domu, uroczystości rodzinne wywołują u niej smutek i nadal pozostaje w wewnętrznej żałobie.

J. traktowała W. B. (1) jak babcię i jedną z najbliższych osób w jej życiu. Zmarła wspierała J. w codziennym życiu, odbierała ją ze szkoły, odrabiała z nią lekcje i spędzała wolny czas. Powódka ze zmarłą miała wspólne zainteresowania, łączyła ich relacja przyjacielska. J. źle znosiła odwiedziny W. B. (1) w szpitalu, dlatego bywała tam rzadko. Śmierć W. B. (1) była dla powódki wielkim przeżyciem, z którym do dnia dzisiejszego wiąże smutek, żal i pustkę.

Powódki na skutek wypadku utraciły jedną z najważniejszych osób w swoim życiu, która dawała im zarówno poczucie bezpieczeństwa jak i poczucie bycia kochanym.

Sąd miał tutaj uwadze również fakt, że W. B. (1) nie była biologiczną matką. W przekonaniu Sądu nie wyklucza to jednak zasadności niniejszego powództwa. Ustawodawca w przepisie art. 446 k.c. użył pojęcia „członek najbliższej rodziny” nie sposób zaś uznać, że oznacza to ograniczenie zastosowania tego przepisu wyłącznie do członków rodziny w znaczeniu prawnym. Nie ulega wątpliwości, że zarówno więzi z biologicznym rodzicem mogą być zbyt luźne na przyznanie opisanych w tym przepisie świadczeń, jak i że mogą one przybrać tak intensywną formę z osobą nawet obcą, że będą porównywalne czy też większe niż z faktyczną, biologiczną rodziną, a w konsekwencji że osoba taka stanie się faktycznym członkiem rodziny poszkodowanego.

Niewątpliwym jest, że śmierć tak bliskiej osoby spowodowała i wciąż powoduje znaczne cierpienia psychiczne i postrzeganie rzeczywistości, jako krzywdzącej

i niesprawiedliwej. Przedwczesne i niezawinione odejście matki i babci w sposób diametralny spowodowało ogromną stratę osobową, co przyczyniło się do generującego dodatkowego źródła stresu i obaw przed przyszłością. Z kolei przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło przyjąć, wobec braku dowodów przeciwnych, aby upływ czasu miał jakikolwiek ujemny wpływ na rozmiar krzywdy J. i J. M. (2) tzn. łagodził, czy pomniejszał ich cierpienie. Śmierć W. B. (2) spowodowała, że zmiany w osobowości na trwałe upośledziły ich zdolności do odczuwania szczęścia.

Dodatkowo poczucie straty potęgował fakt, że śmierć W. B. (1), która była osobą zdrową, prowadzącą energiczny tryb życia, nadeszła nagle, niespodziewanie i nie dała się przewidzieć. Co zrozumiałe, inaczej należy ocenić śmierć osoby bliskiej, acz zmarłej w sędziwym wieku lub po przebytych poważnych chorobach, a inaczej stratę jeszcze w pełni sprawnej osoby, w stosunku do której nie istniały żadne okoliczności, mogące „przygotować jej bliskich na śmierć, niejako „oswoić się” z myślą, iż wkrótce, zabraknie jej w czymś życiu.

Suma powyższych czynników, w ocenie Sądu, uzasadnia przyznanie na rzecz J. kwoty 71 712 zł, a na rzecz J. kwoty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia, ponad wypłacone już kwoty na etapie postępowania likwidacyjnego. W przekonaniu Sądu wartości te będą adekwatne do rozmiaru cierpień doznanych przez powódki. Świadczenie w tej wysokości stanowić będzie wymierną rekompensatę za krzywdę, której doznały i wciąż doznają powódki. Z tego też powodu powództwo w pozostałym zakresie należało oddalić.

Śmierć W. B. (1) wpłynęła także na sytuację życiową powódek w ten sposób, że utraciły osobę, która wspierała ich również finansowo. W. była na emeryturze i przekazywała dla rodziny J. stale środki, które były przeznaczane na bieżące wydatki i były również źródłem utrzymania gospodarstwa domowego. Dodatkowo po wypadku J. musiała zrezygnować z pracy. W ocenie Sądu należy zaś przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnić należy chociażby stres związany ze skomplikowaniem się sytuacji życiowej powódek pod tym względem.

W konsekwencji na uwzględnienie zasługiwało również oparte na przepisie art. 446 § 3 k.c. roszczenie o przyznanie odszkodowania w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej powódki J. na skutek śmierci matki W. B. (1). Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje wszelkie niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, ale wyłącznie takie, które rzutują na ich sytuację materialną, przy czym pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości. Ocena zakresu pogorszenia sytuacji życiowej członka rodziny, nie może się odnosić tylko do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałyby się bliski zmarłego, do sytuacji w jakiej znajduje się w związku ze śmiercią poszkodowanego.

W niniejszej sprawie trzeba wskazać, że córka zmarłej co prawda jest osobą stosunkowo samodzielną, ale matka była dla niej i dla jej rodziny dużym wsparciem finansowym. Dlatego bez wątplenia należy uznać, że w ten sposób powódka doznała szkody w zakresie ekonomicznym. Po śmierci W. B. (1) nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej J., która została pozbawiona pomocy i opieki zmarłej w sprawach życia codziennego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2010 r., sygn. akt I PK 88/10 odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma także „rekompensować wywołane śmiercią osoby najbliższej osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego, co bez wątplenia pogarsza dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. W tym kontekście uwzględnić należy przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację”. W. B. (1) była świetnie zorientowana w potrzebach córki i jej rodziny, jako osób jej najbliższych, którym zawsze i chętnie przychodziła z pomocą. J. została pozbawiona przyjaźni i miłości jaką obdarzyła ją W. B. (1), ale również pomocy w wychowaniu i kształceniu dzieci. Powódka musi teraz sama zadbać o gotowanie, sprząatanie, zakupy, czy organizację czasu wolnego dla rodziny. Z takimi trudnościami życiowymi J. zaczęła borykać się dopiero po śmierci W. B. (1), która to wcześniej wykonywała powyższe czynności nieodpłatnie i wielokrotnie pomagała finansowo. Wyżej wymienione przykłady obrazują tylko w części pogorszenie się sytuacji życiowej powódki w związku ze śmiercią W. B. (1), czego nie da się zrekomensować ani zadośćuczynieniem, ani rentą. Zdaniem Sądu kwota 6 000 zł tytułem odszkodowania

za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, zasądzona na rzecz J. M. (1) jest adekwatna do sytuacji życiowej powódki w jakiej znalazła się po śmierci W. B. (1). Natomiast w przekonaniu Sądu przyznanie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na rzecz wnuczki J. nie zostało w żaden sposób uzasadnione. Córka J. ma oboje rodziców, na których spoczywa obowiązek jej wychowania i utrzymania, zatem nie sposób upatrywać tutaj możliwości pogorszenia sytuacji życiowej ze względu na śmierć babci.

Na W. B. (1) nie spoczywał zaś obowiązek alimentacyjny względem powódek, natomiast zgodnie z art. 446 § 2 k.c. „osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego”. Kodeks cywilny przewiduje samodzielne przesłanki określenia wysokości renty. Są nimi uzasadnione potrzeby poszkodowanego oraz możliwości zarobkowe zmarłego. Renta wynikająca z art. 446 § 2 k.c. ma swego rodzaju charakter odszkodowawczy. Powszechnie przyjmuje się, że jej celem jest rekompensacja w granicach możliwych do zrealizowania tego stanu rzeczy, jaki istniał w chwili śmierci bezpośrednio. Istotne znaczenie w tym zakresie ma także wynikająca z art. 361 § 2 k.c. zasada pełnego odszkodowania.

W. B. (1), utrzymywała się z emerytury, która wystarczała jej na utrzymanie własnej osoby, a pozostałą kwotą dobrowolnie wspierała powódkę, zarówno czyniąc zakupy na potrzeby gospodarstwa domowego jak i przekazując środki w gotówce. Regularne dofinansowywanie było znaczną pomocą, bez której standard ich życia znacznie by się obniżył. W przekonaniu Sądu takie dobrowolne i stale dostarczanie przez W. B. (1) środków utrzymania J. M. (1) uzasadnia roszczenie o rentę fakultatywną. W ocenie Sądu jej żądanie w tym zakresie należało jednak uwzględnić wyłącznie do kwoty 300 zł miesięcznie. Zmarła utrzymywała się ze stosunkowo niskiej emerytury w kwocie 1800 zł netto miesięcznie, po opłaceniu jej stałych miesięcznych wydatków na własne utrzymanie, nie pozostałaby jej dużo większa kwota, w szczególności biorąc pod uwagę fakt, że ze względu na wiek musiałaby ostatecznie liczyć się z koniecznością ponoszenia coraz większych wydatków zdrowotnych. Miarkując tę kwotę należało też mieć na uwadze fakt, że zmarła w znacznej mierze przyczyniała się do zaspokojenia potrzeb J. i jej rodziny poprzez regularne czynienie zakupów na potrzeby jej gospodarstwa domowego, jednak sama również z nich korzystała.

Brak było zaś podstaw aby w tym zakresie uwzględnić żądanie na rzecz J. M. (2). J. otrzymywała od babci kieszonkowe jak i babcia czasami kupowała jej różne drobne rzeczy. W przekonaniu Sądu renta powinna jednak rekompensować stałe kwoty, a nie wydatki okazjonalne.

J. M. (1) domagała się od pozwanego również kwoty 12 127,70 zł tytułem odszkodowania na którą składały się koszty leczenia i pochówku w wysokości 1 250 zł, koszty utrzymania nagrobka w wysokości 2 500 zł oraz koszty profesjonalnej pomocy prawnej w postępowaniu przedsądowym w wysokości 8 377,70 zł. Zdaniem Sądu powyższa kwota wynikająca z odszkodowania podlegała oddaleniu w całości. W toku postępowania powódka przyznała, że otrzymała wypłatę

Koszty parkingu i dojazdów do szpitala w którym zmarła przebywała nie są kosztami leczenia, które obejmują tylko wszelkie wydatki uzasadnione w świetle stanu wiedzy medycznej. Z kolei powództwo w zakresie kosztów pogrzebu zostało cofnięte. Jeśli chodzi natomiast o odzież do szpitala nie zostało ona w żaden sposób udowodniona chociażby poprzez przedłożenie odpowiednich faktur lub potwierdzeń zakupów.

Odnosnie kosztów pomocy prawnej świadczonej w postępowaniu likwidacyjnym tutaj Sąd popiera stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 27 stycznia 2017 roku sygn. akt: I ACa 2234/15 gdzie wskazano, że „Koszty utrzymania pełnomocnika poniesione w postępowaniu likwidacyjnym mogą stanowić element szkody wynikającej z wypadku i podlegać zwrotowi przez ubezpieczyciela odpowiadającego za sprawcę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Tym niemniej nie oznacza to automatyzmu w uwzględnieniu tych kosztów jako elementu szkody, bowiem muszą to być koszty uzasadnione i konieczne w okolicznościach danego przykładu. Należy zatem rozważyć, czy skorzystanie z pomocy pełnomocnika było obiektywnie do realizacji i ochrony praw

poszkodowanego, a nadto do jakiego poziomu stanowiły wydatek konieczny”. Zdaniem Sądu koszty obsługi prawnej w toku postępowania likwidacyjnego,

w przedmiotowej sprawie były zasadne. Żadna z powódek nie miała wtedy wiedzy odnośnie tego jakich roszczeń i w jaki sposób może domagać się od ubezpieczyciela. Konieczne było więc przyzwanie kogoś do pomocy kto będzie potrafił sformułować pisma przedstawiające ich roszczenia. Przeciwno przyznaniu odszkodowania w tym zakresie przemawiało jednak to, że z załączonych do akt sprawy dokumentów (k. 56 i 57) wynikało, że zapłacone przez powódki kwoty za obsługę prawną zostały obliczone od kwoty uzyskanego przez nie odszkodowania, a nie od kwot dochodzonych przez nie w niniejszym procesie. Wydatki te nie były więc bezpośrednio związane z niniejszym postępowaniem.

Rozstrzygając w przedmiocie odsetek Sąd miał na uwadze, iż stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Nadto, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wiarytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§ 2). Maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie) (§ 2¹), zaś jeżeli wysokość odsetek za opóźnienie przekracza wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie, należą się odsetki maksymalne za opóźnienie (§ 2²). Z kolei zgodnie z art. 476 k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie,

a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela.

W przekonaniu Sądu zaś, odsetki należało zasądzić od daty wyrokowania. Dopiero bowiem przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego pozwoliło na ustalenie rozmiaru szkody doznanej przez powódki na, którą znaczny wpływ miały nietypowe więzi łączące zmarłą z J. i J., a zatem od tej daty pozwany powinien mieć wiedzę co do zakresu obciążającego go obowiązku rekompensowania skutków wypadku z dnia 23 stycznia 2015 roku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na przepisach art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. J. M. (1) wygrała proces w 70,51 %, a zatem pozwana w takim zakresie powinien jej zwrócić poniesione koszty procesu. W toku niniejszej sprawy powódka J. M. (1) poniosła koszty związane z opłatą od pozwu w kwocie 5 766 zł, koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 5 408,50 zł oraz pełnomocnika strony przeciwnej w wysokości 5 408,50 zł, co daje razem kwotę 16 583 zł. Tymczasem powódka J. M. (1) powinna ponieść wyłącznie 29,49 % z tychże kosztów t.j. kwotę 4 890,32 zł, a zatem należy jej się zwrot od pozwanej w wysokości 6 284,18 zł. J. M. (2) wygrała proces w 55,80 %, a zatem pozwana w takim zakresie powinna jej zwrócić poniesione koszty procesu. W toku niniejszej sprawy powódka J. M. (2) poniosła koszty związane z opłatą od pozwu w kwocie 1 792 zł, koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 2 408,50 zł oraz pełnomocnika strony przeciwnej w wysokości 2 408,50 zł, co daje razem kwotę 6 609 zł. Tymczasem powódka J. M. (2) powinna ponieść wyłącznie 44,20 % z tychże kosztów t.j. kwotę 2 921,17 zł, a zatem należy jej się zwrot od pozwanej w wysokości 1 279,33 zł.

Ponadto należało zwrócić J. M. (1) oraz (...) S.A. w S. kwoty po 500 zł tytułem niespożytkowanej zaliczki na poczet opinii biegłego.

ZARZĄDZENIE

(...)